

Spotkanie L. Breżniewa i T. Żiwkowa

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew spotkał się z I sekretarzem KC BPK i premierem Bułgarii Todorom Żiwkowem, który stał na czele delegacji BPK na XXIV Zjazd KPZR. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
13
KWIEŚNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 86 (8439)
Cena 50 gr

Z wędrówek po Polsce



Szczecin — Wały Chrobrego od strony Odry. W głębi widoczny gmach Wojewódzkiej Rady Narodowej. CAF — fot. Witusz

W Wietnamie Południowym

Oblężenie bazy wojsk reżimowych

W Wietnamie Południowym toczą się zacięte walki wokół bazy numer 6 — strategicznej pozycji wojsk reżimowych, znajdującej się u styku granic Południowego Wietnamu, Laosu i Kambodży. Baza nr 6 jest nieustannie atakowana przez partyzantów, zaś wojska reżimowe, przy wsparciu amerykańskiego lotnictwa, usiłują jej przyjść z pomocą.

Partyzanci okrażyli tę bazę i położenie wojsk południowowietnamskich jest niezwykle trudne. Źródła wojskowe, na które powołuje się Agencja Reutersa, wyrażają przekonanie, iż jeśli wojska reżimowe nie dostaną nowych transportów amunicji — będą zmuszone się poddać.

Mimo intensywnych wysiłków tylko jeden amerykański helikopter zdołał się przedrzeć przez intensywny ogień artylerii przeciwlotniczej wojsk wyzwoleńczych, dostarczając bazie nikły zapas wody i amunicji. Wojska wyzwoleńcze zestrzeliły trzy, uszkodziły zaś dwa inne helikoptery i uniemożliwiły przedostanie się do bazy pozostałym.

Lotnictwo amerykańskie i południowowietnamskie prowadzi intensywne bombardowania pozycji partyzantów wokół bazy, lecz nie udało się mu przerwać oblężenia.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Demokratycznej

Rozmowa premierów Polski i ZSRR

Z powodu nawału materiału, nie informowaliśmy w ub. tygodniu o spotkaniu w czasie pobytu delegacji polskiej w Moskwie, przewodniczącego Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem.

Szefowie rządów bratnich krajów dokonali wymiany poglądów na temat przyjaznej współpracy polsko-radzieckiej w rozmaitych dziedzinach, pod kreślając wielkie znaczenie uchwały XXIV Zjazdu KPZR dla dalszego umocnienia wzajemnych stosunków między ZSRR i Polską a także innymi krajami socjalistycznymi. RAP

Wybory w DRW

W niedzielę 11 kwietnia odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu po raz czwarty w historii swego kraju dokonali wyborcy posłów do Zgromadzenia Narodowego.

Nowe loty próbne

W bieżącym tygodniu po wielomiesięcznej przerwie wynikającej z usterek silników napędowych, prototyp wspólnego brytyjsko-francuskiego pasażerskiego ponaddźwiękowego samolotu „Concorde” ma podjąć na nowo loty próbne.

Iran chce uznać ChRL

Szach Iranu Mohammed Reza Ahlawi stwierdził, że jego rząd

Dzień Kosmonautyki

W Związku Radzieckim obchodzono w poniedziałek Dzień Kosmonautyki. Obchody przybrały szczególnie uroczysty charakter w miastach związanych w ten czy inny sposób z historią badań Kosmosu.

Należy do nich na pierwszym miejscu Kaługa, gdzie żył twórca kosmonautyki Konstanty Ciolkowski (1857—1935) genialny teoretyk badań kosmicznych. W związku z Dniem Kosmonautyki w Kałudze przebywał radziecki kosmonauta numer 2 Herman Titow, który w sierpniu 1961 r. dokonał całodobowego lotu w Kosmosie. Titow złożył wieniec na grobie Ciolkowskiego oraz odwiedził dom, w którym mieszkał wielki uczyony.

W miasteczku gwiazdowym pod Moskwą, gdzie mieszkają i przygotowują się do lotów radzieccy kosmonauci zostanie wkrótce odsłonięty pomnik Gagarina.

Dzień Kosmonautyki uroczysto obchodzono w mieście Gagarin w Obwodzie Smoleńskim, gdzie urodził się kosmonauta numer 1 — Jurij Gagarin oraz w Jarosławiu, gdzie z kolei urodziła się pierwsza kosmonautka Walentyna Tierieszkowa.

Dzień Kosmonautyki stał się też okazją do uczczenia pamięci konstruktora systemów kosmicznych Siergieja Korolowa. W rodzinnym mieście Żytomierz wzniesiono pomnik wielkiemu uczonemu.

W Obwodzie Saratowskim nad Wołgą, w miejscu gdzie wylądował statek „Wostok”, na którego pokładzie znajdował się Jurij Gagarin, przed kilku laty wzniesiono obelisk.

Dokończenie na str. 2

W związku z 10 rocznicą lotu J. Gagarina, na terenie Wystawy Osiągnięć Gospodarczych ZSRR odbyła się doroczna uroczystość sadzenia drzew przez radzieckich kosmonautów. Na zdjęciu: W. Bykowski (z lewej) i H. Titow. CAF — PI — telefoto

Wytyczne na dziewiątą 5-latkę Częściowe zmiany w statucie

Dwie uchwały XXIV Zjazdu KPZR

Prasa radziecka opublikowała w niedzielę uchwałę XXIV Zjazdu KPZR zatwierdzającą wytyczne w sprawie 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1971 — 1975.

Uchwała zaleca Radzie Ministrów ZSRR, by na podstawie zatwierdzonych przez Zjazd wytycznych opracowała do 1 sierpnia br. plan rozwoju gospodarki narodowej na lata 1971 — 1975, z wyszczególnieniem zadań na poszczególne lata pięcioletki, zadań dla poszczególnych ministerstw, urzędów i republik związkowych.

Przy opracowywaniu planu należy uwzględnić propozycje zgłoszone na Zjeździe KPZR, na zjazdach partyjnych w republikach, na konferencjach krajowych, obwodowych, miejskich i powiatowych, na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych i zebraniach załóg pracowniczych, a także propozycje zgłoszone przez robotników, kolchoźników, specjalistów i uczonych.

Próba zamachu na prezydenta NRF

W sobotę policja zachodnioniemiecka podała, że w nocy z czwartku na piątek osobnik uzbrojony w nóż usiłował dokonać zamachu na życie prezydenta NRF Gustava Heinemanna. 20-letni mężczyzna zidentyfikowany jako Carsten Eggert z Hamburga został zatrzymany gdy usiłował wdrzeć się do mieszkania prezydenta.

Heinemann w tym czasie przebywał na weekendzie. Według opinii policji, która podała o aresztowaniu zamachowca, Eggert planował także podjęcie podobnych zamachów na kanclerza Willy Brandta, ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela i Herberta Wehnera motywując to pobudkami natury politycznej. PAP

Pakistan Wschodni w ogniu

Bangla Desh nie myśli o poddaniu

Korespondent PAP w Delhi red. Ryszard Piekarczyk pisze: zielone flagi Bangla Desh z czerwonym kołem pośrodku i wysowną wien złośliwą plamą Wschodniego Bengalu powiewają nad większością miasteczek i wiosek tej krainy w dwa tygodnie po wybuchu wojny, która w myśl przewidywań władz pakistańskich miała trwać kilka dni i powinna zakończyć się szybkim zdlawieniem nacjonalistycznego zrywu wschodnich Bengalczyków.

Dziś już jest oczywiste, że wojna przeciągnie się i nie przyniesie Pakistanowi nic dobrego.

Poszukiwanie broni

Od wczesnych godzin rannych oddziały armii jordańskiej otoczyły niektóre dzielnice Ammanu poszukując tam broni. Chodzi o te dzielnice, w których ewakuacja broni partyzanckiej została już zakończona. Mieszkańcy zostali wezwani do pozostania w domach.

Pierwszy raz śnieg

W Arabii Saudyjskiej zanotowano obfite opady śniegu. W niektórych rejonach pustynnych warstwa śniegu dochodzi już do półtora metra. Miasto Ihba zostało praktycznie odcięte od świata. Śnieg w Arabii Saudyjskiej jest zjawiskiem nie notowanym do tej pory.

Dokończenie na str. 2



Do Indii nieustannie napływają uchodźcy z Pakistanu Wschodniego, gdzie w dalszym ciągu toczą się gwałtowne walki między wojskami rządowymi a oddziałami Ligi Awami. Na zdjęciu: Autobus przepełniony uchodźcami na punkcie kontrolnym na granicy Pakistanu Wschodniego i Indii. CAF — UPI — telefoto

Kandydat do Pokojowej Nagrody Nobla

Światowy Związek Esperantystów

Do Pokojowej Nagrody Nobla zgłoszona została ostatnio kandydatura Światowego Związku Esperantystów. Wśród wybitnych osobistości, które przedstawiły tę propozycję, znajduje się m. in. grupa 132 członków parlamentu szwedzkiego reprezentujących wszystkie partie polityczne tego kraju.

W pismach motywujących kandydaturę podkreślona została wieloletnia działalność Światowego Związku Esperantystów na rzecz wzajemnego poznania i zbliżenia między narodami oraz utrwalenia pokoju na świecie. (PAP)

POGODA

13 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże, miejscami możliwe opady deszczu. W nocy lokalne przymrozki. W dzień temperatura ok. 6 st., w głębi kraju ok. 12 st. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Gaz — duża szansa dla domu

Jak pomóc pracującym ko-
bietom? W jaki sposób
ułatwić im zakupy, go-
towanie, pranie i inne czynno-
ści domowe, aby po pracy za-
wodowej miały więcej czasu
dla siebie i dla dzieci? Oto te-
maty zajmujące ostatnio spo-
ro miejsca w poznańskiej pra-
sie. Zainteresowanie kobiet tą
kampanią jest duże. Niektóre
ich propozycje budzą refleksje.

„Dlaczego koncentrujecie się
tylko na usprawnianiu handlu i
usług? — zapytuje np. jedna z
technik z powiatowego miasta. —
Pomóżcie nam także uwolnić się
od dymiących kuchni. Spowoduj-
cie, aby każde gospodarstwo do-
mowe miało instalację gazową i
żeby ciśnienie gazu nigdy nie spa-
dało. Zaskarbicie sobie naszą
wdzięczność”.

„Mam 40 lat lecz korzystam z
gazu dopiero od roku. Gaz w do-
mu, to dla pracującej kobiety
prawdziwe błogosławieństwo. Daw-
niej, aby wyeksplodować męża i
dzieci do szkół, musiałam wstać
już przed 5 rano i rozpałać ogień
w piecu. Teraz śpię dłużej, bo przy
rządzaniu śniadania zajmuję mi
kwadrans. Po powrocie z fabryki
mogę szybciej ugotować obiad dla
domowników. Uwolniłam się od
podpałki, węgla, popiołu. Na za-
wołanie mam gorącą wodę. W do-
mu jest czystiej. Zyskuje więc co
najmniej 2 godziny dziennie dla
siebie”.

Jeden list, a ileż w nim pro-
blemów! Okazuje się, że gazy-
fikacja gospodarstw domowych
może stać się prawdziwą re-
wolucją w życiu kobiet. Pod-
niesie życie domowe rodziny o
szczebel cywilizacyjny wyżej.
Ale takich domostw z insta-
lacją gazową jest jeszcze u nas
mało. Spośród 101 wielkopolskich
miast i miasteczek, tylko
38 ma sieć gazową. Spośród
ponad 3 000 wsi — ani jedna.
W miastach mających sieć ga-
zową, nie wszystkie gospodar-
stwa domowe są doń podłączo-
ne. Na przykład w Poznaniu,

dysponującym dwoma gazow-
niami — starą i nową — z ga-
zu sieciowego korzysta tylko
85 procent mieszkańców. W
Ostrowie i Gnieźnie — niewie-
le ponad 60 procent. W Kali-
szu, Jarocinie i Śremie — jesz-
cze mniej. Gaz w butlach tro-
chę tę proporcję poprawia ale
niewiele.

Jakie są więc szanse spełnie-
nia postulatu naszej Czytelnicz-
ki? Teoretycznie duże. Ograni-
czenia, które jeszcze 10 lat te-
mu wpływały hamująco na za-
sieg procesu gazyfikacji do-
mów, zostały w znaczej mie-
rze przewyżczone. Przypom-
nijmy tylko, że w ciągu tych
10 lat:

● Odkryto znaczne zasoby ta-
nego gazu ziemnego.

● W Płocku i Blachowni Ślą-
skiej zbudowano wielkie rafinerie
ropy naftowej, wytwarzające gaz
propan-butan.

● Przemysł tak się rozrósł, że
stać go już na uruchomienie na-
prawd wielkoseryjnej produkcji
kucharek i piecyków gazowych
oraz innego sprzętu niezbędnego
do gazyfikacji.

● Rozwój techniki stworzył moż-
liwość masowej produkcji gazo-
wych rurociągów rozdzielczych z
tworzyw sztucznych. W Jasle po-
wstała już fabryka takich rur-
ociągów a można przypuszczać, że
przy pewnej adaptacji technologii,
rury gazowe będzie mogła wytwa-
rzać także fabryka armatury bu-
dowlanej z tworzyw sztucznych w
Buku pod Poznaniem.

Praktycznie jednak, przy-
spieszenie procesu gazyfikacji
domostw zależy od trzech re-
sorsów: górnictwa i energetyki
(obejmującego także prze-
mysł gazowniczy), maszynowe-
go i chemicznego. Bowiem w
tych trzech resortach skupia
się całość spraw związanych z
dystrybucją gazu, planowa-
niem i budową gazoociągów
oraz produkcją kucharek i
sprzętu gazowniczego.

Jeśli ludzie w tych resortach
zostaną przekonani o potrze-

bie przyspieszenia tempa ga-
zyfikacji mieszkań w Wielko-
polsce, to postulat naszej Czy-
telniczki może być spełniony
w stosunkowo niedługim cza-
sie. Gorzej, gdy dojdą do wnio-
sku, że doprowadzenie gazu do
tysięcy „detalicznych” odbior-
ców, może być przedsięwzię-
ciem kłopotliwym, że łatwiej
wykonać plan kierując gaz do
„hurtowych” odbiorców, a więc
do wielkich elektrowni, hut i
fabryk. Wtedy nasze panie be-
dą nieszczęśliwe musiałby na gaz w
kuchniach trochę poczekać.

Wiele objawów wskazywało,
że we wspomnianych resor-
tach przeważała tendencja do
preferowania właśnie tych
„hurtowych” odbiorców gazu.
Przynajmniej tak było do grun-
dnic u br. Magistratne rurocią-
gi gazowe kierowano bowiem
głównie do wielkich przedsię-
wzięciw przemysłowych. Ba,
nakładano na nie kary, jeśli
zdarzyło się im spalić mniej
gazu, niż zaplanowano.

Po VII i VIII Plenum KC
PZPR na wiele spraw patrzy-
cie w naszym kraju inaczej.
Przywraca się obywatelstwu
zasadzie, że ludzie i ich po-
trzeby (a nie wskaźniki plan-
nów) są głównym celem wszel-
kiej produkcji. Jeśli więc ci
ludzie potrzebują gazu, a istnie-
ją ku temu możliwości, to trze-
ba im ten gaz do domów do-
prowadzić.

Takie możliwości — jak
wspomniano — już dziś istnie-
ją. Wydaje się jednak, że w o-
becnym układzie organizacyj-
nym trudno będzie te możli-
wości w pełni wykorzystywać.
Zaden bowiem z licznych re-
sorsów tworzących warunki
dla gazyfikacji gospodarstw do-
mowych, nie jest za tę sprawę
w pełni odpowiedzialny. W tej
sytuacji warto — wydaje się
— rozważyć celowość dania jed-
nemu z tych resortów takich
uprawnień, które pozwalałyby
mu stawiać postulaty i egze-
kwować ich realizację u pozos-
tałych partnerów uczestniczą-
cych w procesie gazyfikacji
domostw.

„Gdzie kucharek sześć, tam
nie ma co jeść” — mówi stare
przysłowie. I sprawdza się ono
choćby na przykładzie Wiel-
kopolski. Wkrótce ludność Poz-
nań i kilkunastu innych
miast naszego województwa,
może odczuć niedobór gazu. A
wszystko dlatego, że resort che-
mii nie potraktował poważnie
potrzeb resortu górnictwa i
energetyki w dziedzinie do-
staw gazu płynącego dla ga-
zowni.

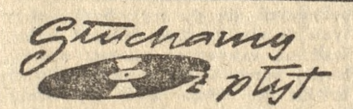
Lecz to już inny temat.

PIOTR CHOJNACKI

Prawie jednocześnie w
Stanach Zjednoczonych
toczyły się dwa procesy,
wzbudzające zainteresowanie
i skupiające uwagę niemal
całego świata. Pierwszy z nich
w stanie Georgia, porucznika
William Calley'a oskarżonego
o wymordowanie z premedy-
tacją 102 cywilnych mieszkań-
ców wietnamskiej wsi wsi Lai
w czerwcu 1968 roku. Drugi w
Kalifornii, przeciwko intelek-
tualistce murzyńskiej Angeli
Davis, oskarżonej o zakłucie
nie broni, która użyta została
7 sierpnia ub. roku, kiedy w
sali sądowej miasteczka San
Rafael 17-letni Jonathan Jack-
son usiłował uwolnić trzech
sądzonych tam Murzynów. W
pierwszej sprawie wyrok za-
padł. Brzmiał on: dożywotnie
więzienie. W drugiej, zgodnie
z ustawodawstwem stanu Kali-
fornia, według którego za
zbrodnie odpowiada nie tylko
ten, kto ją popełnił, ale rów-
nież właściciel broni, z której
została ona dokonana, Angeli
Davis grozi kara śmierci.

Morderca bez winy?

Czy kara więzienia dla Cal-
ley'a może być równomierni-
kiem zamordowania kilkudziesię-
ciu osób? Przysięgli w Fort
Benning odpowiedzieli na to
pytanie twierdząco. Nie mieli
zresztą innej ewentualności.
Gdyby bowiem uniewinnił
Calley'a, musiano by pocią-
gnąć do odpowiedzialności jego
przełożonych, ci zaś mogliby
powołać się na rozkaz otrzy-
many z góry. Tym sposobem
winnych należałoby szukać za-
pewne w Pentagonie. Jednak
w obronie Calley'a podniósł
się głos protestu wynikające
z rozmaitych punktów widze-
nia i kontrowersyjnych stano-



Antonio Vivaldi — „Cztery pory
roku” Op. 8. Te słynne 4 koncerty
(Wiosna, Lato, Jesień, Zima) wy-
konają Konstanty Kulka —
skrzypce i Orkiestra Kameralna
Filharmonii Narodowej pod dy-
rykcją Karola Teutscha, Polskie
Nagrania „Muza”, XL 0587.

Johann Sebastian Bach — Kon-
cert skrzypcowy nr 4 a-moll,
BWV 1041 i Koncert skrzypcowy
nr 2 E-dur BWV 1042 oraz Anto-
nio Vivaldi — Koncert skrzyp-
cowy B-dur, F. nr 163. Na skrzyp-
cach gra Krzysztof Jakowicz, Or-
kiestra Kameralna, Filharmonii
Narodowej dyryguje Karol
Teutsch, Polskie Nagrania „Mu-
za” XL 0622.

Trio Krakowskie (Jerzy Łuko-
wicz — fortepian, Antoni Cofalik
— skrzypce, Krzysztof Okoń —
wiolonczela) gra dwa utwory:
Ludwig van Beethoven — Trio
B-dur op. 11 i Wolfgang Ama-
deusz Mozart Trio B-dur, KV 502.
Veriton XV-711.

Antonio Vivaldi — Koncert na
violę d'amore (solo Elżbieta Sro-
czyńska) i Koncert na 4 skrzypce
(soliści: Igor Iwanow, Stanisław
Santor, Edmund Komosiński, Lu-
dwik Radek — skrzypce, Giovanni
Batista Martini — Kanta, „Coeli
chori resonant” — śpiewa Krysty-
na Szostek-Radkowska (mezzosop-
ran) i Tommaso Albinoni Koncert
na obój (solo — Stefan Sutkowski).
Warszawska Orkiestra Kame-
ralna dyryguje Jerzy Dobrzański.
Veriton XV-723.

USA DWA PROCESY

wisk. Konserwatywno-nacjona-
listycznie nastawione koła spo-
łeczństwa uznały, iż Calley
wypełniał jedynie „żołnierski
obowiązek” nałożony rozkazem.
Ich opinie wyraził znany z re-
akcyjnego nastawienia komen-
tator telewizyjny Paul Harvey
w kilku programach poświęco-
nych obronie Calley'a zrealizo-
wanych pod jednoznacznym
hasłem: „możemy być z cie-
bie dumni”. Przeciwnicy woj-
ny w Wietnamie orzekli nato-
miast, iż nawet w przypadku
otrzymania rozkazu, porucznik
powinien był kierować się
przede wszystkim zdrowym
rozsądkiem, ale przysięgli ska-
żując Calley'a poczynili jedno-
znacznie próbę wybielenia jego
przełożeń i zatuszowania
całokształtu zbrodni dokonanej
na ludności południowo-
wietnamskiej.

Proces Calley'a zrodził w
społeczeństwie amerykańskim
swoisty kryzys świadomości,
wyrażający się licznymi pyta-
niami, na które próżno szuka-
on odpowiedzi. Np. kto odpo-
wiedzialny jest za zbrodnie
wojenne, żołnierz czy państwo,
które wysłało go do Wietna-
mu? Kto nauczył Calley'a, a
wraz z nim dziesiątków innych
oficerów amerykańskich, zabi-
kać cywilną ludność? Dlaczego
piechur uważany jest za morder-
cę, a lotnik zapalający na pal-
mami wietnamskie wioski
nie jest?

Pragnąc uszczupić rozgłos jaki
nabrała sprawa Calley'a pre-
zydent Nixon zarządził jego
czasowe zwolnienie z więzie-
nia i obiecał, że wejdzie w nią
ze stanowiska „ludzkiego”.
Oznaczać to może — zdaniem
agencji Reutersa — iż prezy-
dent stanie się w tej sprawie
ostateczną instancją odwoław-
czą, mającą prawo zmiany lub
zmniejszenia wyroku, czy też
całkowitego jego unieważnie-
nia. Wątpliwe jednak, czy uda-
mu się zamknąć ją całkowicie
i bezpowrotnie. Faktycznymi
współoskarżonymi w tej tra-
gicznej sprawie jest bowiem
zarówno on sam jak i wysocy
funkcjonariusze Pentagonu.

Wina bez morderstwa?

Jeśli w przypadku Williama
Calley'a jego osobisty udział
w masakrze pozostaje niewąt-
pliw, to w procesie Angeli
Davis sytuacja jest odwrotna.
Jej wina nie została ponarta
ani jednym rzeczowym dowo-
dem, a rzekomy związek ze
strzelaniną na sali sądowej w
San Rafael podczas której zgi-
nął sędzia oraz trzech Mu-
rzynów — pozostaje w sferze
domysłów. Bezpodstawność os-
karżenia wobec Angeli Davis
jest tym bardziej oczywista, że
w ostatnim okresie murzyński
ruch rewolucyjny skłaniał się
ku rezygnacji z aktów przemo-
cy i według opinii miarodaj-

nych przedstawicieli tego ru-
chu, postępek Jonathana Jack-
sona był tylko odosobnionym
aktem rozpacz. Zdaniem przy-
jaciół Angeli był to zbyt szale-
ńczy wyzycz, aby mogła do
niego przyłożyć rękę, nie nara-
żając się na krytykę działaczy
murzyńskich. Angela Davis,
jak oświadczył Komitet Poli-
tyczny Komunistycznej Partii
USA, stanęła przed sądem tyl-
ko za to, że „jest Murzynką i
mężnie walczy przeciwko rasi-
stowskiej polityce, prowadzą-
cej do zwyródnienia milionów
Amerykanów”.

Podczas procesu, który od-
bywa się przed sądem kaliforni-
jskim w zaledwie stuosobo-
wej sali rozpraw w więzieniu
Marin County, 26-letnia doktor
filozofii zadziwiła wszystkich
błyskotliwością i celnością wy-
powiedzi. „Jako pod sądna, ja-
ko członek partii komunistycz-
nej i jako Murzynka — oświad-
czyła sądowi — uważam za
swoją obowiązek dopomóc wszy-
stkim bezpośrednio zamieszka-
nym w tę sprawę oraz całemu
narodowi amerykańskiemu w
należytym zrozumieniu wszyst-
kich jej elementów”. Jej os-
karżenie obnażyło też z całą
jaskrawością stroniczość ame-
rykańskiego systemu peniten-
cjarnego, ujawniło całą nie-
sprawiedliwość z jaką spoty-
kają się czarni obywatele Ame-
ryki w życiu publicznym.

Za Angelą Davis nie stoi, jak
za porucznikiem Williamem
Calley'em potężna i wszech-
władna amerykańska machina
wojskowa. Jej obrony podjęły
się liberalne kręgi społeczne-
stwa, podobnie jak szereg po-
stępowych organizacji na świe-
cie. Z prośbą o ulaskawienie
byłej wykładowczyni Uniwers-
ytetu w Los Angeles zwróci-
ło się do prezydenta Nixona
szereg wybitnych osobistości.
W odpowiedzi na jeden z ta-
kich listów, podpisany przez 14
naukowców radzieckich, prezy-
dent miał w zanadru jedynie
demagogiczne argumenty, iż
Angela Davis „będzie trakto-
wana tak samo sprawiedliwie,
zgodnie z amerykańskim sy-
stemem prawnym, jak każdy
inny oskarżony o zbrodnie”.

Czy wbrew gwałtownym pro-
testom milionów ludzi na cał-
ym świecie a także w samym
USA, amerykański wymiar
sprawiedliwości zdecyduje się
skazać Angelę Davis — która
nikogo nie zabiła — na karę
śmierci? Nie można tego wy-
kluczyć, jeśli wziąć pod uwa-
gę prowokacyjny charakter os-
karżenia i absurdalność tam-
tejszej procedury sądowej. Jak
na ironię porucznik William
Calley morderca kilkudziesię-
ciu wietnamskich kobiet i
dzieci może zostać uwolniony.
Jeśli do tego dojdzie, będzie to
kolejna hańba Ameryki.

JERZY WALASEK

Dolary contra bony PKO

Znaczna część „niebie-
skich ptaków”, którzy
nie orzą, nie sieją, żyje
z handlu obcymi walutami.
Podczas, gdy ludzie ciężkiej
pracy muszą się zadowalać nie
raz bardzo skromnymi zarob-
kami, waluciarze dorabiają się
wielkich majątków, luksus-
owych samochodów i willi; pro-
wadzą wyzywający tryb ży-
cia. Walka z tymi elementami
wymaga jednak, poza spraw-
niejszą ingerencją stróżów
prawa, także podjęcia pew-
nych ekonomicznych środków
zaradczych.

Stwierdzono, że około 50
tys. marynarzy obcych ban-
der przybyszających rocznie
do portów naszego Wybrzeża,
wymienia „prywatnie” około
2 milionów dolarów. Suma
oficjalnie wymienionych przez
nich pieniędzy jest śmiesznie
mała, waha się w granicach
kilkudziesięciu tysięcy dolar-
ów rocznie. Wiele dolarów
przyniesionych nielegalnie do
kraju przez turystów też tra-
fia na czarną giełdę. Znaczne
kwoty napływają wreszcie od
krewnych z zagranicy w li-
stach. Sumy rokrocznie przy-
pływające do kraju w sposób
nieoficjalny są ostrożnie sza-
cowane na kilkadziesiąt mi-
lionów dolarów.

Te dolary stanowią boga-
ty żer dla czarnogieldziar-
zy. Skupując przez sie-
bie walutę odprowadzają z zys-
kiem wszystkim potrzebują-
cym. A potrzebują jej różni
ludzie do różnych celów. Spe-
kulanci skupują dolary w ce-
lu wywiezienia ich za grani-
cę. Tam są zamieniane na
chochliwie towary, przeważnie
na złoto i później odprzeda-
wane z ogromnym zyskiem w
kraju. Dolary kupują także
ludzie o dochodach uzyskiwa-
nych w sposób wymagający
wiele inicjatyw. Prywatnej
dla lokaty swoich kapitałów
Klientami czarnogieldziarzy
są również turyści, udający
się na Zachód.

Poza spekulacyjnym ryn-

Podczas różnych spotkań
z rolnikami słyszy się
niemal zawsze narzeka-
nia na nieodpowiednią usługę
ze strony powołańców do tego
instytucji, takich jak np.
gminne spółdzielnie, ośrodki
maszynowe, kasy oszczędno-
ściowo-pozyczkowe, międzyko-
łowe bazy maszynowe. Go-
spodarze, zwłaszcza młodzi,
nie chcą się pogodzić z prze-
stażalnymi formami organizacy-
jnymi, niedostatecznym wy-
posażeniem technicznym tych
instytucji, zwykła nieraz nie-
udolnością, niedbalstwem czy
niewiedzą ze strony persone-
lu. Powiadają, że w dobie in-
tensyfikacji produkcji roślin-
nej i hodowlanej nie można
wszystkiego składać jedynie
na barki rolników. Pewien mł-
dy gospodarz z powiatu czarn-
kowskiego zwięźle to sformu-
lował na naradzie:

— Intensyfikować gospodar-
stwo chłopskie to znaczy wię-
cej wywieźć z pola i obory na
własnych barkach. Im więcej
produkuje, tym więcej muszę
się napracować, bo jakos nie
widzę pomocy z zewnątrz.

KAŻDY SOBIE RZEPKĘ...

Wypowiedź ta, podyktowa-
na gorąco, zawiera jednak
oczywistą i przykra dla rolni-
ków prawdę. Nasz przemysł i
handel nie stanął na wysokości
zażądania, aby dostarczyć pro-
ducentom którzy mogą po-
większyć obsadę inwentarza
prosty i tanich urządzeń do
mechanizacji obsługi, takich

Jeśli rolnik ma intensywniej pracować

jak: sprawne dojarki z kom-
pletami części zamiennych, po-
idła automatyczne, ładowacze
do usuwania obornika z obór
i chlewni, wózki paszowe. Cho-
dzi o to aby ładowacze nie
wykuwać u wiejskich kowali,
jak to robią obecnie rolnicy w
powiecie wolsztyńskim. Chodzi
również o to, aby nie trzeba
było szukać po całej Polsce rur
(rur takich przemysł może do-
starczyć w każdej prawie ilo-
ści, m. in. Bukowska Fabryka
Materiałów Budowlanych i
Tworzyw Sztucznych) do zwo-
dociągowania i skanalizowania
pomieszczeń mieszkalnych i
inwentarskich, cementu do bu-
dowy silosów, materiałów bu-
dowlanych do remontów, prze-
budowy i budowy zagrod. O-
becne przydziały dla wsi są
naadal niewystarczające, gdyż
uszupełnia na rzecz innych,
poza gospodarką chłopską in-
stytucji i niekiedy osób pry-
watnych, nie mających nic
wspólnego z rolnictwem. Zda-
rza się, że niektóre gminne
spółdzielnie, zamiast rozdzie-
lać wśród rolników deficytowe
materiały budowlane, same zu-
żytkowują je w poważnym
procencie na prowadzone przez
siebie własne roboty inwesty-
cyjne. Wydaje się, że już czas
najwyższy skończyć z takimi
praktykami, które nie mają
nic wspólnego z rzetelną obsłu-

gą handlową rolników produ-
centów.

NA CO CZEKA SAMORZĄD?

Zjawiska przecieków ma-
teriałów budowlanych do sek-
torów nierolniczych powtarza-
ją się najczęściej w niektó-
rych gminnych spółdzielniach,
położonych w rejonie intensy-
wnego budownictwa mieszkani-
owego w miastach, a także we
wsiach podmiejskich, gdzie
tak chętnie buduje swoje
domki ludność nierolnicza.

— Czy jednak samorząd chłops-
ki nie może temu zaradzić? — py-
tał rolnik z powiatu konińskiego.
Przecież administracja gminnych
spółdzielni pełnia tylko wykonaw-
cze funkcje, tego samorządu, pod-
legała mu i musza być przez nie
realizowane. Jest obecnie ki-
krotny klimat dla odnowy roli i
znaczenia samorządu chłopskiego;
warto to wykorzystywać, aby w ra-
dach nadzorczych, zasiadli przede
wszystkim ludzie zaangażowani i
odważni. Radcy nadzorcy mogą i
mają obowiązek przyczyniać się
do poprawy działalności spółdzie-
lni, a tym samym do lepszej obsłu-
gi jej członków, rolników do in-
tensyfikacji produkcji rolnej.

Intensyfikacja, a więc ukie-
runkowanie produkcyjne go-
spodarstw chłopskich wymaga
specjalizacji obsługi ze strony
instytucji rolniczych. Co to
oznacza? Miedzy innymi i to,
że spółdzielczość samopomoco-
wa musi zorganizować wresz-
cie sprawny odbiór płodów rol-
nych i żywcia. Jest to żądanie

powołające. Rolnicy stawiają
go jako jeden z podstawowych
warunków dalszego rozwoju
hodowli, hamowanej m. in.
niedociąganiem i organizacyj-
nymi i technicznymi w punk-
tach skupu. Praktyka powiatu
gostyńskiego, w którym bez-
pośrednio z zagrod odbiera
się żywiec likwidując spedy, a
także zboże w partiach trzyto-
nowych — dowiodła celowości
takiego działania. W slynnej z
eksperymentu gromadzie Pe-
powa już obecnie dostarcza się
rolnikom co drugą tonę ma-
teriałów budowlanych, co trze-
cia tonę nawozów sztucznych.
Dowożenie do zagrod węgla i
pasz hamują na razie istnieją-
ce przepisy, w myśl których
spółdzielczość nie może pono-
sić zbyt wielkich kosztów ob-
sługi rolnika.

USUWAĆ PRZESZKODY?

Na pewnej naradzie przed-
stawiciel WZGS tłumaczył, ja-
kie to trudności stoją obecnie
na przeszkodzie, aby eksper-
yment gostyński i niektórych
innych powiatów powielić.
Jednakże muszą być one jak
najszybciej pokonane, jeśli
GS-y mają w przyszłości po-
szerzyć ten zakres usług. W u-
biegłym roku spółdzielnie sa-
mopomocowe zdołały wywieźć
własnym transportem od rol-
ników 100 tys. ton zbóż, a więc

jedną siódmą skupionej w wo-
jewództwie masy towarowej.
Spółdzielczość ta ma dostar-
czyć w ten sposób w roku 1975
do gospodarstwa około 300 tys.
ton nawozów sztucznych (za-
miast 110 tys. ton obecnie). GS
już dziś mogłyby taką formę
bezpośredniego zaopatrzenia i
skupu wprowadzić, lecz wszyst-
ko rozbija się o brak trans-
portu. Żeby upowszechnić go-
styńskie, leśzczyńskie czy ple-
szewskie doświadczenia w tym
względzie po prostu trzeba
przyczulić każdej z 205 gmin-
nych spółdzielni w wojewódz-
twie poznańskim po 10 trzyto-
nowych samochodów ciężaro-
wych lub też wymyślić inną
formę sprawnych usług trans-
portowych. W każdym razie
nie taka, jaka istnieje obecnie
np. w PZGS Poznań, skazane-
go na usługi Wojewódzkiej
Spółdzielni Pracy Transportu i
Spedycji „Transped”, gdzie biu-
rokratyczna mitrega przy za-
mawianiu środków transportu
zabiera kontrahentom zbyt
wiele czasu. Jest nadzieja, że
Prezydium WRN, które ma o-
pracować do końca bieżącego
roku generalny program roz-
woju usług transportowych
dla wsi wielkopolskiej weźmie
pod uwagę jej specyfikę, struk-
ture gospodarczą, możliwości
produkcyjne, a tym samym
przysjdzie w sukurs rolnikom
pragnącym intensyfikować swe
gospodarstwa.

MARIA POLCYNOWA

Żmudziński grał Brahmsa

Wybitny pianista krakowski Tadeusz Żmudziński wystąpił w auli UAM z recitalem poświęconym w całości utworom Jana Brahmsa. Artysta ten już od szeregu lat skłaniał się wyraźnie ku admiracji stylu brahmsowskiego. Wszakże z powodzeniem grywał monumentalny „Koncert B-dur”, także w Poznaniu. Psychice Żmudzińskiego szczególnie odpowiada charakter tych dzieł, pofunny, przesycony nutą osobliwej melancholii. Trudno doszukać się u Brahmsa elementów sugerujących wyraźniejszą treść poetycką lub malarską wizję kolorystyczną. Bo ważniejszą u niego jest wiedeński symbolizm, w istocie brakujący jakiegokolwiek programu i literackich tytułów — ułatwiających zrozumienie. Pełna klasycznej równowagi forma i bogactwo inwencji romantycznej — oto niektóre znane dzieła sztuki kompozytora.

Muzyka Brahmsa nie jest wcale prosta dla szerokiej publiczności. Związana z Żmudzińskim przedstawia nam takie opusy jak „Sonata f-moll” albo „Wariacje i fuga na temat Haendla”. Artysta wydobł z fortepianu sporo subtelnego dźwięku, którego nie usiłował forsować ani przejawiać. Wykazał niemało smaku w frazowaniu (zawsze miętko i logicznie prowadzona linia kantyleny). Aż przesadnie unikał wirtuozowskiej błyskotliwości. Wszędzie zachowywał ostrożną powściągliwość emocjonalną, silnie podkreślając także charakterystyczną refleksyjność brahmsowskich natchnień. Nieliczne zamazania techniczne i pewien nadmiar pedałacji można płańście wybaczyć, kładąc owe

usterki na karb chwilowej niedyspozycji nerwowej.

Również dalsze numery omawianego recitalu podane zostały przez T. Żmudzińskiego niemiernie interesująco. Zwracało uwagę wykwintne opracowanie trzech

„Intermezzi”. Odtworzona na wstępie popularna „Rapsodia g-moll” miała trafnie skonstruowane fragmenty liryczne i dramatyczne.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Dolary contra bony PKO

Dokończenie ze str. 3

marek, importowane części za mienne ze strefy dolarowej, mieszkaniowa własnościowa.

Udokumentowane bony posiadają ludzie, którzy otrzymują z zagranicy dolary lub inne wymienne dewizy za pośrednictwem Banku PKO i mogą ten fakt udowodnić odpowiednim pokwitowaniem lub właściwie tzw. kontem dolarowym, na których lokują o trzymano z zagranicy pieniądze. Ponieważ „udokumentowane” bonów nie można kupić, klient PKO musi w wielu przypadkach udać się na czarny rynek po dolary. Rzecz znamienna: bony wypuszczone przez PKO muszą być udokumentowane, a rzeczywiste dolary, pochodzące z znacznej części, z czarnego rynku temu obowiązkowi nie podlegają.

W ten sposób stale zwiększa się liczba klientów na czarnej giełdzie, poszukujących „żywych” dolarów oraz rosną obroty prywatnych „bankierów”. Walka z nimi jest utrudniona z powodu zapotrzebowania na dolary. Częściowe chociażby zarygnowanie prywatnego rynku walutowego wymaga zastosowania wielu środków, a wśród nich zlik

widowania krajowego rynku zbytu dolarów, koniecznych dla nabycia niektórych atrakcyjnych towarów w PKO.

Bank PKO, żądając za atrakcyjne towary efektownych dolarów miał na celu wydobycie ich ze schowków. Czy cel swój osiągnął? W pewnym tylko stopniu. W rzeczywistości wygląda na to, że strzelił sobie samobójczą brankę.

Wiele osób otrzymujących od krewnych z zagranicy pieniądze, coraz częściej omija pośrednictwo PKO, gdyż dolary są przy legalnych zakupach traktowane z większym uznaniem niż „nieudokumentowane” bony. Toteż coraz więcej dolarów przybywa do kraju w listach i w różny inny sposób, hamując wzrost wpływów PKO na rzecz czarnej giełdy.

Zniesienie zasady kupowania za dolary i udokumentowane bony niektórych towarów i traktowanie „żywych” bonów na równi z „uprzywilejowanymi” przyczyni się do wydobycia ukrytych dewiz. Ludzie zamiast nabywać na czarnym rynku dolary, kupią bony, które w żadnym przypadku nie mogą być wywołane za granicę. Nie jest to oczywiście ideałem, ale lepsze niż handel efektywną walutą. Zwiększone zapotrzebowanie na bony spowoduje wzrost przekazów zagranicznych do PKO i skłoni posiadaczy dolarów do wymiany na bony. W ten sposób bony, w szerszym niż dotychczas zakresie, staną się przedmiotem handlu. Nie jest to wprawdzie wskazane, ale mniej groźne dla państwa i interesu społecznego niż handel dolarami.

Przed wieloma laty były tylko „udokumentowane” bony. Każdy, kto otrzymał przesyłkę dolarową miał ją na koncie w PKO i nie mógł swoich pieniędzy nikomu odstąpić. Później PKO wprowadziło bony. Dodatkowym argumentem była chęć „zamrożenia” realizacji bonów. Znaczna ich część może obiegać między ludźmi, którzy na razie nie kupują. Później zaczęto ograniczać ilość towarów nabywanych za „nieudokumentowane” bony, co nie przyniosło zbyt wielkich korzyści i zostało przyjęte z zadowoleniem przez czarnogieldziarzy. Wydaje się, że zniesienie różnicy przy zakupach w sklepach PKO między dolarami i bonami jest jak najbardziej na czasie.

BRONISŁAW PAKUŁA

Zwycięstwo piłkarzy Przemysław

Kibice piłki nożnej w Poznaniu nie mieli zbyt wiele okazji do oglądania interesujących spotkań w ostatnim tygodniu. Zespoły I i II ligi miały przerwę a jedynie o mistrzowskie punkty walczyły drużyny ligi międzywojewódzkiej i klas niższych.

Z zespołów reprezentujących województwo poznańskie w lidze międzywojewódzkiej tylko poznański Przemysław grał na swoim terenie. Piłkarze tej drużyny zmierzili się już w sobotę 10 bm. na boisku przy ul. Pstrowskiego z Darzbozem Szczecinek. Obaj sobotni przeciwnicy należą aktualnie do słabszych drużyn w lidze międzywojewódzkiej z tym że Darzboz to pewny kandydat do spadku z ligi. Drużyna ta w 18 spotkaniach zdobyła zaledwie 3 punkty i praktycznie nie jest już w stanie uratować przed degradacją do ligi okręgowej. Przemysław na tomiast ma jeszcze pewne szanse na utrzymanie się, naturalnie pod warunkiem że w meczach jakie jeszcze pozostały do zakończenia rozgrywek, zdobędzie odpowiednią ilość punktów.

Dwa punkty zdobył Przemysław już w sobotę wygrywając z Darzbozem Szczecinek 3:0. Do przerwy poznańscy prowadzili 2:0 a bramki zdobyli Owczarz — 2 i Wojtasik. Wynik tego spotkania nie odzwierciedla w pełni sytuacji na boisku. Gospodarze przez cały czas mieli zdecydowaną przewagę i powinni strzelić znacznie większą liczbę bramek. Niestety nie mieli oni w sobotę zbyt dobre nastawienie celowników. W polu spisywali się zupełnie dobrze, ale w pobliżu pola bramkowego przeciwnika nie mogli zdobyć się na silny i przy tym celny strzał. (s)

A oto rezultaty:
Polonia Bydgoszcz — Lech 0:2
Przemysław — Darzboz 3:0 (2:0)
Arkonka — Calisia 1:0
Bałtyk — Dab 2:3
Stoczniowiec — MRKS Gdańsk 1:1
Kujawiak — Lechia 0:1
Olimpia — Budowlani 3:1
Gwardia — Flota 1:0

Najlepsze szkoły na Starym Mieście

W lipcu odbywać się będzie impreza stanowiąca ukończenie dwuletniego cyklu sportowego o mistrzostwo II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Przedtem będziemy jeszcze świadkami finałów wojewódzkich pod nazwą Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży. Współzawodnictwo sportowe w dzielnicach i powiatach, którym obłata była młodzież szkolna, doczekało się już podsumowania.

W poznańskich dzielnicach Stare Miasto szczególnie wyrównana walkę stoczyli chłopcy. Zwycięzca współzawodnictwa w grupie szkół podstawowych został SP nr 13 — 186,5 pkt. przed SP nr 2 — 185,5 pkt. i SP nr 43 — 175 pkt. W grupie szkół średnich zwyciężyli chłopcy z Liceum Ogólnokształcącego nr III — 111 pkt., przed Technikum Łączności 110 pkt. i VI LO 99,5 pkt. Współzawodnictwo dziewcząt wygrała SP nr 43 — 180 pkt. przed SP nr 38 — 183,5 pkt. i SP nr 13 — 180,5 pkt. a w grupie szkół średnich III LO — 154 pkt. przed VII LO — 150 pkt. i Technikum Chemicznym 149 pkt. (b)

Puchar pozostał w Ostrowie

W Krakowie odbyły się po raz trzeci mistrzostwa techników kolejo- wych w koszykówce. Do zawodów stanęło 12 drużyn.

O pierwsze miejsce w finale ubiegali się dwa zespoły wielkopolskie. Ostrowo po wyrównanej walce pokonał drużynę Poznania, zdobywając cenną nagrodę na własność. Jest to drugie z kolei zwycięstwo ostrowskich koszykarzy w tych turniejach.

Trzecie miejsce przypadło reprezentantom stolicy, czwarte gospodarzom imprezy. (x)

Siatkarze PSM wygrali turniej

Z inicjatywy Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i PSS „Sportem” w Poznaniu rozegrano turniej siatkowy 14 drużyn męskich. Zwycięstwo przypadło drużynie Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przed zespołem Osiedla Młodych i Robotnicza Spółdzielni Mieszkaniowej HCP.

Turniej zorganizowany był w ramach Festiwalu Związków Zawodowych. Wszystkie imprezy przeprowadzane są na Osiedlu Wielkiego Października. (x)

Zagłębie i Górnik w finale PP

W sobotę rozegrano dwa spotkania półfinałowe Pucharu Polski w piłce nożnej.

W pierwszym meczu GKS Katowice uległ na własnym stadionie Zagłębiu Sosnowiec 0:2 (0:0).

W drugim spotkaniu Górnik Zabrze zremisował na własnym boisku z Ruchem Chorzów 1:1 (1:0). W poniedziałek rozegrano mecze rewanżowe, w których Ruch Chorzów ponownie zremisował 1:1 z Górnikiem Zabrze.

Ponieważ w pierwszym spotkaniu tych drużyn wynik był równy remisowy o awansie do finału miały zdecydować rzuty karne. Pierwsi strzelali ich jednak bramki. Dwukrotnie nie trafił do bramki, dwukrotnie nie trafił do bramki Gomola i tylko raz piłka znalazła drogę do siatki Górnik. Kiedy zabranie po dwóch celnie wykonanych rzutach uzyskali bramki zrezygnowali z dalszych strzałów. Do finału awansował więc Górnik Zabrze.

W drugim półfinałowym meczu rozegranym w Sosnowcu miejscowe Zagłębie przegrało nieoczekiwanie z GKS Katowice 1:2 (0:2). Mimo porażki Zagłębie uzyskało awans do finału. (o-jm)

Hokej na lodzie

Mistrzostwa świata 1972 w CSRS i Rumunii

Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie (IIHF) postanowiła, że mistrzostwa świata seniorów w grupie A (bez Kanady i USA) odbędą się w dniach 7–22 kwietnia 1972 r. w Pradze. Mistrzostwa grupy B (23 III – 4 IV) i grupy C (3–12 III) w Bukareszcie.

Polska wystąpi w grupie B, w której walczyć będzie USA.

Mistrzostwa Europy juniorów rozegrane zostaną w dwóch grupach: grupa A w Szwecji, grupa B w Szwajcarii. (x)

ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY W NRF

W Mannheim (NRF) rozpoczął się tradycyjny, międzynarodowy turniej koszykówki juniorów, w którym także bierze udział reprezentacja Polski. Młodzi polscy koszykarze pokonali w pierwszym meczu Anglię 94:61.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Turcja — USA 97:80, Grecja — Luksemburg 77:89, Hiszpania — NRF 95:72, Jugosławia — Francja 80:56, Włochy — Dania 97:36.

ZSRK AKADEMICKIM MISTRZEM ŚWIATA

Akademickie mistrzostwa świata w piłce ręcznej mężczyzn w Pradze zakończył się sukcesem reprezentacji ZSRK, która w finałowym spotkaniu wygrała z CSRS 20:14 (8:5).

Brazyjowy medal zdobyła Rumunia po zwycięstwie nad Hiszpanią 24:14 (11:6).

Reprezentacja Polski zajęła 6 miejsce. Po zwycięstwie nad Francją 20:12 (9:6).

PUCHAR DAVISA

W półfinałowej strefie amerykańskiej Pucharu Davisa reprezentacja Chile wygrała z Argentyną 4:1.

PUCHAR DLA TTT RYGA

Znakomity zespół radziecki TTT Daugawa Ryga zdobył już po raz jedenasty Puchar Europy w koszykówce kobiet zwyciężając w rewanżowym meczu finałowym francuska drużynę Clermont UC 62:56 (37:19). (t)

dalekopisem

ZASADA PIĄTY

W stolicy Kenii zakończył się samochodowy Rajd Safari. Zwycięzcą rajdu została załoga Herrmann (Kenia) — Schuller (NRF) na samochodzie „Datsun 240Z” przed załogą Mehta (Uganda) — Goughy (Kenia) także na „Datsunie 240Z” i Hillyarem — Airdem (Kenia) na Fordzie „Escort”. Polacy Zasada i Bien na „Porsche 911S” zajęli 5 miejsce. Do mety dojechały 33 samochody.

WARTA NA 12 MIEJSCU W RZYMIE

Zachodniemiecki zespół Frankfurter 1880 zdobył Puchar Europy w hokeju na trawie. W finale turnieju w Rzymie drużyna ta zremisowała 0:0 z miejscowym zespołem MDA.

Ostateczna kolejność drużyn w turnieju o Puchar Europy w hokeju na trawie: 1. Frankfurter 1880, 2. MDA Rzym, 3. Egara Terrasa, 4. Real Polo Club Barcelona, 5. Leopold Bruksela, 6. Lyon FC, 12. Polna Poznań.

POLSKA — CSRS 0:2

Na stadionie Górniczego Klubu Sportowego „Victoria” w Jaworznie rozegrano w drugim dniu światowych mistrzostw spotkanie piłkarskie juniorów Polska — Czechosłowacja. Zakończyło się ono zwycięstwem CSRS 2:0 (1:0).



WTOREK

9 — Teleferie — w programie „Nasz sposób na śrubki”. „Patrol graniczny” — film z serii „Bella i Sebastian”.
10.15 i 20.05 — „Słuchajcie bicia dzwonów” — jugosłowiański film fab.
12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rolnicze — „Wiosenne prace na łąkach i pastwiskach”.
16.40 — Teatr Młodego Widza — Alina Korta i Tadeusz Nowak „Gniewko, syn rybaka” (cz. IV) — „Wyprawa w obronę ziemi” (powtórzenie).
17.40 — TV Ekran Młodych.
21.35 — „Śpiewa Franco Corelli”.
22.05 — „Kontakty”.

ŚRODA

9 — Teleferie — w programie „Nasz sposób na śrubki”. „Na drodze do wielkiej Przeczeki” — film z serii „Bella i Sebastian”.
10.15 i 20 — „Kruppi i Krause” (cz. I) — film fab. prod. NRD).
12.45 — Z cyklu: „Wybieramy zawodów”.
16.40 — Teatr Młodego Widza — Alina Korta i Tadeusz Nowak „Gniewko, syn rybaka” (cz. V) — „Ta wieś nazywa się Płowce”.
17.30 — Polska Kronika Filmowa.
17.40 — „Magazyn ITP”.
17.55 — „Port Północny” — program z cyklu „Morskie spotkania”.
18.25 — „Poznań literacki”.
18.40 — „Za kierownicą”.
20.55 — „Światowid”.
21.25 — „Minstrel show”.

CZWARTEK

12.45 i 13.30 — Mechanizacja rolnictwa — „Nowe maszyny rolnicze” (cz. I i II).
16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z brakiem” W programie m. in. „Tajemniczy przybysz” — film z serii „Wakacje z duchami” (cz. IV).
17.45 — Z cyklu: „Autor i jego pionierki” — Jerzy Ficowski. Reżyseria — Tadeusz Aleksandrowicz. Wykonawcy: Anna German, Marjula Rodowicz, „Alibabki”. „Trubadurzy” Jarema Stepanowski. Stanisław Szymański. Helena Strzelbicka.
18.25 — „Portret Ostrzeszowa”.
18.40 — „Zdrowie i praca”.
19.10 — „Przypominamy, radzimy”.
20 — „Pożegnanie z brwagą” — polski film telewizyjny.
20.55 — „Starzy przyjaciele” film według opowiadania Edgara Wallace’a.
21.35 — „Kobieta i sukienka” — I program z cyklu: „Wieczór z pantomimą”. Scenariusz Bogdan Piechowski. Reżyseria TV — Julian Burski.
22.15 — „Lektury współczesne”.

PIĄTEK

10 — „Starzy przyjaciele” — film fab. wg opowiadania Edgara Wallace’a.
16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefora” — „Rozmowy ze smokiem”. „Znasz już te wiersze”. „W mieście przyszłości” — film

z serii „Podróże w czasie”. „Gość ze Smokolandii”.
17.35 — „Nie tylko dla pań”.
17.55 — „Gramy o telewizor” — teleturniej.
18.15 — „Wydawnictwa proponują”.
18.30 — „Kronika tygodnia”.
18.45 — „Magazyn Medyczny”.
20.05 — „Draha” — polski film TV.
20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny.
21.10 — Teatr Telewizji na świecie — „Rozłaka”.

SOBOTA

8.15 i 20.20 — „Smak miodu” — angielski film fab.
15.20 — TV Kurs Rolniczy — „Informacja dla służby rolniczej”.
15.55 — Film krótkometrażowy.
16.15 — „Panorama Lubuska”.
16.45 — Dla młodych widzów — „XVII trójmecze harcerskie”.
17.45 — Sprawozdanie z przedlimpijskiego turnieju w dżudo.
18.20 — „Spotkania z przyrodą”.
18.45 — „Pegaz”.
22.20 — „Podróż z happy endem” — wodewil. Scenariusz — Ryszard Czubaczynski. Reżyseria — Jan Skotnicki. Wykonawcy — aktorzy scen i filmowi.
22.20 — „Z nudów” — radziecka nowela filmowa.

NIEDZIELA

7.50 — TV Kurs Rolniczy — „Pastwiska kwatery”.
8.25 — „Przypominamy, radzimy”.
8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”.
9 — Dla młodych widzów — „Telewizyjny Klub Śmiałych”. „W wigilię Bożego Narodzenia” — film z serii „Bella i Sebastian”.
9.55 — „Estrada cyrkowa” (z Brna).
11 — Międzynarodowy turniej w skokach akrobatycznych na batusie.
12.15 — „Sezam muzyczny” — Franciszka Lehara — „Hrabia Luxemburg” operetka. Tymczasem libretta Kazimierz Winkler. Scenariusz Ryszard Urban. Reżyseria — Stanisław Oleśnicki. Wykonawcy: Janina Guttnie, Danuta Renc, Jan Adamczyk, Jan Rowiński, Aleksander Harbul i inni (Poznań).
13.15 — „Przemiany”.
13.45 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Pucek w Australii”.
14.30 — „Piosenka dla Ciebie”.
15.30 — Z cyklu — „Piórkami w głąb”.
16 — „Dżentelmen jeździ” — teleturniej.
16.55 — TV spotkania teatralne: „Miłość don Perilipina do Bellisy w jego ogrodzie” Przekład Tadeusz Jakubowicz i Alicja Lechard. Reżyseria — Aleksander Bardini. Wykonawcy: Bronisław Pawlik, Barbara Wrzesińska, Wanda Łuczewska, Bożena Parańska, Mieczysław Gajda, Siewia Krystyna Szostek-Radko wa.
18 — Felieton literacki pt. „Jak powstała książka”.
18.15 — Melodie Wielkiego Ekranu — „Piosenki trzech stolic”.
20.05 — „Poradnik matrymonialny” — polski film fab.
21.15 — Siewia Ewa Demarezyk.
21.55 — Magazyn sportowy.
22.40 — Polska Kronika Filmowa.
CODZIENNIE: Dobranoc — 19.20. Dziennik lub Monitor — 19.30. Politechnika — od środy do piątku włącznie o godz. 15.20 i po godz. 22.30. (b)

TADEUSZ KRASZĘWSKI

skradziony GWÓZDZ

— No, pan jest naszym pierwszym rannym, panie dyrektore. Nie możemy wciągać pana do ataku — uśmiechnął się porucznik — Pani Dorota zostanie też przy panu, jako sanitariuszka. Ale reszta... Pan inżynier już zadeklarował mi swoją pomoc, a także pan Jankowiak. Jeszcze pan magister...
— Oczywiście, jestem do dyspozycji — żywo podchwycił Góralski. — Proszę, niech pan tylko zarządzi, co trzeba.
— Panie Jankowiak — zwrócił się Dębowski do woźnego — proszę przynieść walizeczkę, którą u pana dziś rano zostawiłem.
Jankowiak bez słowa wyszedł szybko z pokoju.
— Mam tam cały arsenał — wyjaśnił porucznik. — Oddział wyruszający do szturmowania musi być dobrze uzbrojony.
— Ja także poproszę o broń i idę z wami — oświadczyła energicznie Dorota. — Umieję strzelać z rewolweru, a nie puszczać przecie Szymona samego w trzy dni po ślubie.
— Myśle, że bardziej niż rewolwery będą nam potrzebne latarki elektryczne, ale... strzelanina nie jest wykluczona. Nie chciałbym pani narażać na niebezpieczeństwo...
Jankowiak wrócił z niewielką, ale bardzo ciężką widoczną walizeczką i położył ją na biurku. Dębowski otworzył ją, kluczykiem, była wypełniona bronią.
— Umie pan obchodzić się z bronią? — pytał porucznik kolejno wszystkich zgromadzonych w gabinecie mężczyzn.
— Jestem podchorążym rezerwy — odpowiedział krótko inżynier Stepien.
— Czy zna pan ten „rozpylacz”?
Stepień kiwnął głową i Dębowski podał mu wyjęty z walizki pistolet maszynowy i dwa półksiężycowe magazynki.

— A pan, panie magistrze?
— Strzelałem w życiu, ale tylko do kaczek i do zający...
— A z rewolweru?
— Owszem! Do tarczy.
Porucznik podał mu rewolwer bębnowy, sprawdziwszy uprzednio, czy jest nabit.
— Proszę uważać, bo kula jest w lufie! — ostrzegł.
Jankowiak oświadczył, że przechodził przeszkolenie wojskowe jeszcze jako dozorca fabryki i dostał również potężnego naganą. Porucznik zostawił sobie drugi pistolet maszynowy oraz mocną latarkę reflektorową.
— Niestety, panie Doroto, dla pani zabrakło już broni w moim arsenale, mam jeszcze tylko jedną latarkę. Ale... lepiej, gdyby pani została tutaj.
— Pójdę z wami choćby tylko z latarką! — nieustępliwie powtórzyła Dorota. — Ja też chcę zobaczyć!
Dębowski spojrzał na zegarek — wskazówki zbliżyły się do godziny piątej.
— Proszę państwa, już czas! Nowicki czeka na nasze hasło! Od tej chwili obowiązuje dyscyplina. Baczność!
Podszedł do narożnika ściany i przycisnął sekretne zastrzask.
Ściana przesunęła się, odsłaniając ciemną czeluść. Skierował w nią reflektor swej latarki.
— Ja idę pierwszy. Za mną magister, potem Jankowiak, państwo Stepienowi zamykają pochód.
Pewnym krokiem, jak by doskonale znaną drogą schodził po kamiennych stopniach w dół. Zaczęły snopem mocnego światła latarki łuk po ścianach podziemnego korytarza, a później wysłał go w głąb, zapożyczając w ten sposób swój „oddział” z otoczeniem, w jakim przyjdzie im się poruszać. Góralski szedł tuż za dowódcą, stawiając ostrożnie stopy na śliskich stopniach, za nim z zaciętą miną, ściskając mocno w rękę swą broń posuwał się Jankowiak. Stepien, jak zawsze milcząco, ale spokojny, jakby trochę rozbawiony, idąc pokazywał Dorocie, jak należy obchodzić się z latarką elektryczną, której zasuwka trochę się zacinała.



RYBY MORSKIE = 800 mg jodu

POZNAŃ

(MIĘSO ZWIERZĘCE = 40 mg)

K2522

KUPUJĄC DO KOŃCA KWIETNIA BR.

w sklepach z galanterią skórzaną

MHD Obuwie

artykuły w cenie 100 zł i wyższej
stać się możesz posiadaczem
licznych nagród rzeczowych

wartości 15.000 zł

K2269

Przetargi

Km. 464/67. Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania, rew. I — zawiadamia, że w dniu 17. V. 1971 r. godz. 11, pok. 309 — odbędzie się

LICYTACJA
nieruchomości niezabudowanej, położonej w Poznaniu, przy ul. Za Cytadela 34, zapisanej pod Kw. 13330, oszacowanej na sumę 47.410, — zł, cena wywołania 31.606, — zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rekojmie w kwocie 4.741, — zł w gotówce lub książeczce PKO. K1965

TECHNIKUM MECHANICZNE
i **ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA**
Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych
w Poznaniu, Krańcowa 9, tel. 720-31, w. 540

PRZYJMUJE ZAPISY

na nowy rok szkolny
KANDYDATÓW DO KLAS I
Zasadniczej Szkoły Zawodowej

NA WYDZIAŁY:

- tokarski — chłopców i dziewczęta,
- ślusarski — chłopców,
- szlifierski — chłopców i dziewczęta.

NAUKA W SZKOLE TRWA TRZY LATA.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie.

Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących.

Dojazdy tramwajami linii nr 6, 8 i 19.

K2020

Praca Nauka

Paniękę, ewentualnie ze wsi, do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego, spiesznie zatrudnić. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4418g.

Zatrudnię małżeństwo w sadzie, mieszkanie zapewnię. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2432g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 2925g

Kupno Sprzedaż

Kupię szafę dwudrzwiową, witrinę, bibliotekę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2444g.

Zapłacę po 500 złotych za roczniki: Gospodarka Piana 1947—1967, Ekonomista 1955—1968, Wiadomości Statystyczne 1948—1968, Życie Gospodarcze 1956—1968, Finanse 1950—1968. Przegląd Bibliograficzny Piśmiennictwa Ekonomicznego 1961—1968, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1961—1969, Nowe Drogi 1961, Biuletyn Statystyczny 1956. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod G-156. 3621g

Welsch - terrier, szczeniata rodowodowe. Poznań, Gwardii Ludowej 36 m. 37 tel. 333-36. 2151g

Siatki parkanowe na klatki i siła, polecam. Armii Czerwonej 23. 1247g

Plug zawieszany do ciągnika Ursus 328, sprzedam. Mieczysław Kubiak, — Trzask, pow. Środa Wlkp. 1139p

Sprzedam większą ilość szwajcarskiej bory (słomki kapelusznicy) — białej, czarnej, beżowej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 4453g.

Sprzedam okazjnie telewizor „Tosca”. Podhalanśka 1 m. 1. 4479g

Samochody

Sprzedam P-70. Poznań, Osiedle Jagiellońskie 7 m. 8, od godz. 16. 4528g

Ford Taurus M 12, w idealnym stanie, z częściami zapasowymi, okazjnie sprzedam. Poznań, ul. Ozimina 14. 3829g

Syręną 104, przebieg 15.000 km, stan idealny, sprzedam. Telefon 543-66, po godz. 16, wzgl. oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4513g.

Sprzedam przyczepkę do samochodu Warszawy. Poznań, Wyspiańskiego 19 m. 1. 1970g

Ozdoby kół samochodowych, chromowane z aluminium, do wszystkich typów samochodów oraz zderzaki ze stali nierdzewnej do samochodu Syrena — dorabia Mechanika Pojazdowa, Poznań, ul. Czesłowska 135, telefon 208-36. 3621g

Lokale

Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę, samodzielne, c. o., II ptr., nowe budownictwo — na podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2638g.

Zamienię 3 pokoje z przy należnościami, słoneczne, stare budownictwo, wysoki parter — na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4584g

Zamienię mieszkanie we Wrocławiu M-3, 37 m², 2 pokoje spółdzielcze — na równorzędne lub większe w Poznaniu, spółdzielcze lub kwaterunkowe. Wiadomości: Poznań, Marcelesińska 58, tel. 670-488. 4574g

Samotnemu, sytuowanemu lekarzowi, prawnikowi — komfortowy pokój, śródmieście, wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2389g.

Duże 3 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, wszelkimi wygodami, I ptr., na Łazarzu — zamienię na 2 1/2 pokoju z kuchnią, do II ptr. i pokój z kuchnią, względnie kawalerkę równorzędną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2461g

Pokój wynajmę bezdzietnemu małżeństwu, dwóm panienkom lub panom. Płatne rok z góry. Poznań, Wojska Polskiego 12 m. 2, parter. 2459g

Przyjmę pana na pokój. Prądzińskiego 56 m. 11. 2542g

Nieruchomości

Sprzedam niedrogo dom jednorodzinny 3 pokoje, kuchnia, pomieszczenie gospodarcze, PKS, FKP, kościół, szkoła na miejscu. Waksman, Krzyżownik, p-ta Ryntal, pow. Kępno, tel. 93, na listy nie odpowiadam. 2426g

Kupię dom w Poznaniu, może być bliźniaczy, niewykończony lub działkę budowlaną. Worobiej — Gorzów, Kobylagórska 52. 1270p

Sprzedam domek jednorodzinny, wyliczony, Poznań. Jeżyce, okolice Smochowic. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4100g.

Sprzedam dom jednorodzinny na parceli 2.500 m² stan surowy w Puszczykowie. Cena 260.000 zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 4059g.

Sprzedam w centrum Jarocina dom jednorodzinny, komfort, wolny, duże zaplecze — na warsztat rzemieślniczy. Informacja: Jarocin, tel. 498. 3677g

Sprzedam dom bliźniaczy 3 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż — dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4566g.

Budynki do rozbiórki w Mieście, pow. Wągrowie — sprzedam. Czesława Górka, Poznań, Jankowskiego 32 m. 7 b. 2475g

Sprzedam parcelę pod zabudowę 2.000 m² w Puszczykowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2497g

Kupię domek lub mieszkanie wyliczone, Poznań lub okolice do 100 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2581g.

SREBRÓ — ZŁO

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

- ◆ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- ◆ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- ◆ Gnieźno, ul. Młodej Gwardii 1
- ◆ Kościan, Rynek nr 19
- ◆ Piła, ul. M. Buczka 40. K1971

Matrymonialne

Wytaj — Zachowaj! Biuro Matrymonialne „Neptun”, kojarzy małżeństwa od roku 1920. Gdańsk — Śniadeckich. 1197p

Kawaler lat 38, dobrej prezencji, wykształcony, mieszkanie — poznańskie, zgrabną panią o podobnych zaletach, również spoza Poznania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2639g.

Kawaler pozna przystojną pannę, domatorkę, wykształceniem średnim, do lat 55, cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2645g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15—19. 2451g

Samotny po 40, bez zobowiązań, posiadający ładne mieszkanie w mieście w dzielnicy — poznańskie, w celu matrymonialnym, chętnie pochodzenia wiejskiego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2309g.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
W POZNANIU, ul. Kościuszki 57

ogłasza na rok szkolny 1971/72

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Dokształcającej w Poznaniu

w zawodach:

1. ślusarz mechaniczny,
2. ślusarz narzędziowy,
3. tokarz — frezer,
4. blacharz przemysłowy
5. mechanik aparatury automatycznej (również dla dziewcząt — tylko z m. Poznania).

oraz do filii:

- ◆ w Koźminie, ul. Klasztorna 35 — w zawodzie ślusarz — mechanicz
- ◆ i Warsztatu Szkoleniowego nr 5 w Wronkach, ul. Myśliwska 11 — w zawodzie ślusarz — mechanicz.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki — do 260 zł miesięcznie,
- w II roku nauki — do 330 zł miesięcznie,
- w III roku nauki — do 600 zł miesięcznie.

Uczestniczą również w nagrodach regulowanych postępu technicznego i racjonalizacji oraz mogą uzyskać dodatkowe stypendium. Szkoła prowadzi internat i stołówkę.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. życiorys i 2 fotografie,
2. wykaz ocen za I półrocze z klasy 8 a z końcem roku szkolnego — świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
3. zgodę rodziców,
4. świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przesyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca WZDZ — Poznań, ul. Kościuszki 57;
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ — Koźmin, ul. Klasztorna 35;
3. Warsztat Szkoleniowy nr 5 — Wronki, ul. Myśliwska 11. K1786

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań, Al. Ratajcza 46 — zatrudni zaraz na budawach w Poznaniu i w terenie, następujących pracowników wykwalifikowanych:

- MASZYNISTÓW na dźwigi samojedźne z kategorią I—III,
- ŚLUSARZY MASZYNOWICZ,
- ŚLUSARZY na silniki wysokoprężne,
- BLACHARZY BUDOWLANYCH,
- PŁYTKARZY — LASTRIKARZY,
- CIESLI BUDOWLANYCH,
- MURARZY — TYNKARZY,
- BETONIARZY — oraz
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Dla pracowników zamiejscowych zapewniemy bezpłatne zakwaterowanie.

Praca i wynagrodzenie w akordzie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji Dział Zatrudnienia i Plac PPBP — Poznań, ul. Ratajcza 46, pokój nr 16. K2304

Przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu — poszukuje

2 KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW BUDOWLANYCH ze wspólną odpowiedzialnością materialną — wykształcenie średnie, względnie Zs. Szk. Zaw. oraz odpowiednią praktyką.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K2207.

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu — zatrudni na sezon letni w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu w ośrodku czasowym i kolonijnym w Niechorzu (nad morzem):

- KUCHMISTRZA,
- KUCHARKI,
- PODKUCHENNA,
- POMOCE KUCHENNE,
- SPRZĄTACZKI.

Wynagrodzenie w oparciu o układ zbiorowy FWP (wczas) i budżet (kolonie).

Zgłoszenia należy składać w Dziale Adm.-Socjalnym PRK-10, pok. nr 3, przy ul. Ratajcza 28. K2466

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych, ul. Węglińska 7/9, dojazd tramwajami nr 3, 13, 17 — zatrudni:

- GŁ. ENERGETYKA — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i praktyka;
- ST. KONSTRUKTORA — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i praktyka
- MURARZA, TRASERA, TOKARZA, ŚLUSARZA. Zgłoszenia należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K2462

Dnia 9 kwietnia 1971 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik, kierownik Działu Zaopatrzenia

ROMAN PRZYBYSZEWSKI

W Zmarłym straciłmy sumiennego i oddanego pracownika nieodżałowanej pamięci kolegi.

Rodzina Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składając:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy oraz współpracownicy Poznańskiej Spółdzielni Mieczarskiej w Poznaniu. K2542

Dnia 9 kwietnia 1971 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN STRÓŻYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeźni w głębokim smutku

żona, córka, synowie, synowie i wnuki
Poznań, Mielżyńskiego 16 m. 8. 4749g

W dniu 11 kwietnia 1971 r. zmarła moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, śp.

ZOFIA KOWALSKA

z domu BRZOSKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. IV. 1971 r. o godzinie 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeźni w głębokiej żałobie

mąż i rodzina

Poznań, ul. Długosza 2 m. 5.

Dnia 7 kwietnia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i ciocia

JULIANNA STAJEWSKA

z domu RASZEWSKA

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż, dzieci i rodzina

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 10 bm. z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

Dom żałoby: Leszno, ul. Kościelna 19. 4716g

† Dnia 10 kwietnia 1971 r. zmarł w wieku lat 73, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek, śp.

TADEUSZ SUSZCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

żona, córka, syn, zięć i rodzina

Poznań, Al. Reymonta 3. 4743g

† Dnia 9 kwietnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ojciec, śp.

EDWARD LONC

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 kwietnia 1971 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córka, synowie i zięć

Ul. Łukaszczyka 33 a m. 11. 4737g

† Dnia 11 kwietnia 1971 r. zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 86, śp.

WIKTORIA KLAUS

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Czempiniu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Czempin, Rynek 3. 4747g

† Dnia 9 kwietnia 1971 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 57, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i najtragiczniejszy mąż, nasz ukochany ojciec i teść, śp.

ROMAN PRZYBYSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Pogrzeźni w głębokim smutku

żona, córki, zięć i rodzina

4723g

Dnia 10 kwietnia 1971 r. zmarł nagle w 70 roku życia nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek

JAN KAPIŃSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Długa 14 m. 10. 4745g

† Dnia 10 kwietnia 1971 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 94, nasza ukochana matka, babcia i prababcia, śp.

JOZEFA WALKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 kwietnia 1971 r. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym przy ulicy Piątkowskiej.

Stroskani

córki, syn i rodzina

Poznań, ul. Urbanowska 2 m. 3 a.

† Dnia 11 kwietnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, teściowa i prababcia, śp.

STEFANIA MĄDRA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 11 w Rogoźnie Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci i rodzina

Rogoźno Wlkp., Wielkopoznańska 42. 4744g

GŁOS
WIELKOPOLSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Marlan Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).
• Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy Redaktor naczelny 657-78. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 548-85.
Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział mekski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie

TEATR

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY (Kino Olimpia) — nieczynny; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 przedstawienie zamknięte; MARCINEK — g. 11 „Siała baba mak”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Gwiazda Południa” (ang.-franc. 11 l.); g. 17 „Z dala od zgiełku” (ang. 14 l.); APOLLO — nieczynne; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Pierścień księżniczki” (pol. 11 l.); g. 20.15 „Wahadło” (USA 18 l.); CZTERNAŚĆKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Pulapka” (pol. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Piękny listopad” (włoski 18 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Gwiazda Południa” (ang. 11 l.); g. 19.30 „Piękność dnia” (franc. 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Agent o dwóch twarzach” (franc. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Oskar” (franc. 16 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Landru” (franc. 18 l.); MINIATURA — nieczynne; OLIMPIA — g. 15 „Winnetou i król nafty” (jug. 14 l.); g. 17.30, 20 „Dziwka dla księcia” (włoski 18 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Zab za zab” (duński 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Mózg” (franc. 14 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15 „Królowa z długim war koziem” (radz. 7 l.); g. 17, 20 „Isa dora” (ang. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Nieśmiertelny Flip i Flap” (USA 11 l.); RUSALKA (Szwajczerka) — g. 15, 17, 19.30 „Łowcy skalpów” (USA 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Pan ambasador” (radz. 14 l.); TECCA — g. 17, 19 „Gang Olsena” (duński 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); g. 17.30, 20 „Galia” (franc. 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowie) — nieczynne; WILDA — g. 9.30, 11.30 „Ucieczka King-Konga” (jap. 11 l.); g. 14.30, 17.30, 20.15 „Złoto Mackenny” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Szeszew) i WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 16, 19.15 „Spartakus” (USA 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Paryż”.

DYŻURY

Interna, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszeł, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99 nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66. Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Szwarczku, tel. 299 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20, g. 15-23, niedz. i święta — 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda (Dzierżńskiego 149), tel. 318-56). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 dyżurje lekarz psychiatra lub psycholog (czynny cała doba). Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18 dyżury informacyjne w dni powszednie — g. 8-19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 89 Kórnicka 24 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Publicystyka między narodowa; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiaca; 8.15 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego; 8.45 Z tej i z tamtej strony la dy; 9 Koncert rozrywkowy; 9.40 Dla przedszkoli: „Jak Bartuś z wiatrem wojował” — słuch.: 10.05 „Sen o tacie” — fragm. i książka; 10.15 W młwii w mowie, w sercu; 10.25 A. Dworzak: Serenada d-moll; 10.50 „Rewolucja naukowo-techniczna” (I) Rozmowa U. Lipińskiej z doc. S. Wykretowiczem; II Koncert rozrywkowy; 11.30 „Dedykujemy II zmianie”; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Rytm i melodia dla wszystkich; 13 Rytm Parzwa; 13.20 Z nagrań Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni pr. 13.40 Wieści lepiej tańcie! 14 Stadiami Kolibreta — Z lu buskich podań i legend”; 14.20 Konec muz polskiet; 15.05 Radioferie na wiosennych szlakach; 16.05 Z. Tupertowicz: „opran dzie wa ewki nieści R. Schumann”; 16.30 Ponośnie z młodzieżą; 18.50 Muz i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konec. Złoty 29.30 Dla was gramy i śpiewamy; 21. Przeglad wydarzeń ekonom.; 22.20

Felieton poświęceny

Aura spacerowa

Rozmawiając jeszcze przed świętami z wieloma znajomymi przekonałem się, że zaczyna się u nas wylaniać tradycja świątecznych wyjazdów. I to nie do krewnych (choć te podróże nie ustają), lecz przede wszystkim do domów FWP bądź różnych sadyturystycznych. Pomysł to dobry, jako że pozwala na duże oszczędności czasu i wysiłku przy przygotowywaniu świąt. W takiej „wyjazdowej” sytuacji można sobie nieco uprościć przedświąteczne porządki, nie dbać o zaopatrzenie. Ale nie dla wszystkich chętnych są miejsca w domach czasowych. Większość poznaniaków musiała zatem przygotować się na leżenie do świątecznego menu. A że konsumpcja zajmuje w święta sporo czasu, niewiele pozostało go na wykorzystanie słonecznej pogody. Nie sądzimy jednak zbyt pochopnie. Zaprzeczają bowiem naszym przypuszczeniom meldunek z Pogotowia Ratunkowego, który wyraźnie wskazywał wczoraj na spadek liczby wezwań do chorych z przeżędzenia. Zanotowano nato-

miast wiele wyjazdów do dzieci, u których pojawiły się schorzenia nieżytowe i infekcje wirusowe. Być może więc tu i ówdzie pogoda zmyliła mamusię, która zawierzyły stołcu i zapewne ubierały swe pociechy w zbyt lekkie odzienie. Ponieważ komunikacja miejska działała przez święta, zwłaszcza w drugie, bez większych zmian, skłaniało to wiele rodzin do odbycia tradycyjnych świątecznych wizyt. Ale też odbywano pożyteczne spacery, wykorzystując wolny czas i ładną aurę na wchłonięcie w płuca świeżego powietrza i nabranie zapasu sił do dalszej pracy. Zanotowaliśmy też exodus samochodowy, i to w różne strony. W oba święta dziesiątki samochodów parkowały w Strzeszynie czy Kiekrzu, wyjeżdżano i w inne kierunki. Jak na święta przystało korzystać można było wyłącznie z powietrza, bowiem lokale — zwłaszcza w pierwszy dzień świąt — zamknięte były „na głucho”.

Tak więc pod wieczór w oba święta nieco zapełniły się drogi dojazdowe do miasta, podobnie jak zwiększył się ruch na Dworcu Głównym, gdzie pociągi dalekobieżne i podmiejskie wyrzucały masy podróżnych, wracających ze świątecznego wypoczynku i wizyt. Jeśli zaś chodzi o samochodziarzy, to jeździli oni w święta raczej uważnie. Przynajmniej wynika to z informacji Milicji Obywatelskiej, która do wczoraj po południu nie zanotowała w naszym mieście poważniejszych kraks. A może by tak też ostrożność i umiar przenieść na co dzień?

Wiosenne święta za nami. Teraz już tylko pozostać czekać — w większości przypadków — na zasłużony urlop. Oby i w czasie niego dopisała nam pogoda!

E. C.

AKTUALNOŚCI

● Jak wynika z informacji Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, w ciągu ub. roku młodzież szkolna naszego województwa zebrała 2114 ton makulatury. Jest to najlepszy wynik w skali kraju. W zbiorce wyróżniły się szkoły z terenu dzielnicy Jeżyce w Poznaniu i w Środzie. Najwięcej makulatury przekazały do punktów skupu LO i Szkoła Podstawowa nr 2 w Obornikach, Szkoła Podstawowa nr 3 w Rawiczu i Szkoła Podstawowa w Słonawach, pow. Oborniki. Wojewódzki Komitet Szkolnej Zbiórki Makulatury przekazał najlepszym nagrody w łącznej kwocie 89 000 zł.

● „Zabytki techniki” — to tytuł wystawy fotografów, jaka 15 bm. zostanie otwarta w Muzeum Techniki w Warszawie. Piszemy o tym bowiem współorganizatorem wystawy jest Oddział Międzyuczelniany PTTK w Poznaniu.

● Kurs języka esperanto będzie się odbywał w Pałacu Kultury. Nauka rozpocznie się 14 bm. Lekcje przewidziano w każdej środę — osobno dla młodzieży i osobno dla dorosłych. Zgłoszenia chętnych jeszcze teraz przyjmuje PK, ul. Czerwonej Armii 80/82. (c)

ODPOWIEDZI

Fr. Fr., ul. Wieczorka. — Redakcja nasza porad z zakresu medycyny nie udziela. Opinie wydane przez lekarzy rejonowych. Stała czytelniczka. — W sprawie szkół milicyjnych należy zwrócić się do Wojewódzkiej Komendy MO. (1090)

Teatr PR — Studio klasyczne „Opowieści z wysp Indonezyj”: 22.20 Konec. muz. renesansowej; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra Zespołu E. Spyrki; 23.40 Tańczymy do północy; 0.10 Koncert żywych od Polonii zagranicznej dla ich rodzin w kraju; 0.30 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Gra Mała Ork. Dęta p/d H. Bejmicka; 8.35 Świat i my — magazyn aktualności gospodarczych; 9.35 Z życia ZSR: 9.55 „Na estradach u naszych przyjaciół”; 10.25 Pisarz i książka — o twórczości Leona Wantuły; 10.55 Rosyjska tematyka ludowa w twórczości Liadawa i Strawińskiego; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Słuchacz pisze — my odpowiadamy”; 13.25 Zesnoły i soliści Radio Pińskiego; 13.40 „Góra Jez” fragm. pow.; 14.05 Nowe piosenki „Synkopy”; 14.30 Ork. rozrywk.; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 Muz. operowa; 15.35 Stoliczne aktualności muzyczne; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Konec. na dwie mandoliny; 17.40 Rok Plastikowy; 17.55 Radioexpress; 18.05/Gra Zespołu B. Harderco; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „W 105 minut dookoła świata”; 21.16 Kasprowicz; II Symfonia; 21.36 Reportaż literacki z cyklu: „Opowieści wędrownicze”; 21.56 „Melodia”; 22.33 Osiedla XXI wieku”; 22.48 Nowości literatury światowej; „Król Olch” fragm. pow. M. Tournier; 23.08 Konec wieczorny.

WIADOMOŚCI: 5.30 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

„Polfa” w miniaturze w Szpitalu Miejskim

Modernizacja, jakiej poddano Szpital Miejski im. Strusia, objęła także szpitalną aptekę. Przeniosła się ona do nowych pomieszczeń, zajmowanych uprzednio przez szkołę pielęgniarstwa, zyskując znacznie większy, niż dotychczas, metraż.

Apteka pracuje dla poszczególnych oddziałów szpitala. Usprawniono tu znacznie proces zamawiania i wydawania leków — każdy oddział ma swą szafkę, w której na określona godzinę szykuje się zamówiony zestaw leków; zadbano o warunki socjalne pracowników (pracuje tu około 20 osób). Osobne pomieszczenia służą do przygotowywania, kontroli i ekspedycji leku jałowego, do produkcji leku w recepturze. Sporo leków apteka wytwarza sama. Lekkie, zwrotne wózki ułatwiają transport, dźwig łączy magazyn specyfików z zapleczem magazynowym, w dziale technologii automaty wytwarzają tabletki, czopiki, maści — słowem „Polfa” w miniaturze. Nad całością czuwa mgr Krystyna Schulc.

Ta nowa placówka, oddana do użytku w Dniu Pracownika Służby Zdrowia, służyć będzie zarówno pacjentom szpitala, jak i studentom AM oraz słuchaczom technik medycznych jako baza szkoleniowa. (bw)

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Hiszpańskie rytmy; 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9 „Kompozycja na cztery ręce” — pow.; 9.10 Jam session na ludowo; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Śpiewają „Novi”; 10 J. S. Bach: Fantazja i fuga g-moll; 10.15 Aud. radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Eliza, czyli życie prawdziwe” — pow.; 12.25 Konec. muz. uniwersalny; 13 Na białostockiej antenie; 15 Wśród ludzi godnych pamięci; 15.10 Melodie znad Morza Śródziemnego; 15.35 Szlachetne zdrowie; 15.50 Sylwestri jazzowe — Gertrud Ma Rainey; 16.15 Mel. X Muz.; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Kompozycja na cztery ręce” — pow.; 17.40 Studio Dwóch; 18.10 Krajobrazy — magazyn; 18.35 Mój magnetofon; 19 Pisarz miesiaca — W. Żukrowski; 19.15 Piosenki z telekina; 19.35 Muzyka na trabki i organy; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe. nowsze i najnowsze; 20.40 Kawałeryjskie brawogawęda; 20.50 Dzieła i twórcy — A. Borodini; 21.30 Gra trio Palm Court; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera W. A. Mozarta „Wesele Figara”; 22.08 Śpiewa Trini Lopez; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Beniowski”; 22.45 Pocztówka dźwiękowa z Sofii; 23 Niezapomniane recytacje — S. Zeleniński; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Paul Anka.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 13.30, 17, 18.20, 22.

TELEWIZJA

WTOREK: 9-10 — Teleferie: „Nasz sposób na śrubki” oraz „Patrol graniczny” — film z se-

Stare Miasto na „wysoki połysk”

W programie akcji porządkowania Starego Miasta zawarto konkretne zamierzenia dla zlikwidowania bałaganu i brudu. Program — jak zapewniają nas władze dzielnicy — jest realny i w wielu przypadkach nie wymaga wielkich nakładów finansowych, a jedynie dużo dobrej woli. Tak więc istnieją szanse, by w ciągu niedługiego czasu rejon staromiejski zmienił na korzyść swój wygląd.

Jako współorganizatorzy — wespół z władzami miejskimi — akcji pod hasłem „Porządkujemy Poznań” — z zadowoleniem odnotowujemy zarówno cenne inicjatywy, jak i wiodące już teraz zmiany na lepsze.

Do rzędu celowych posunięć władz dzielnicowych oraz Dzielnicowej Komisji Porządku i Czystości zaliczyć należy plan w zakresie porządkowania podwórzy. W omawianej dzielnicy przebiegają domy stare. Posiadają one zwykle podwórza małe. Toteż dla podniesienia estetyki otoczenia

domów także na ich zapleczeniach i umożliwienia urzędnicom miejsc do zabawy, postawiono — tam gdzie to możliwe — łączące sąsiadujące z sobą podwórka. W szeregu przypadków już tak postąpiono, w wielu innych podejmie się podobne prace. Natomiast tam, gdzie tego rodzaju powiększenie nie będzie możliwe, zabiega się o uporządkowanie podwórzy, urządzenie na nich klombów czy ustawienie kwiatów w pojemnikach. W szere-

porządkujemy Poznań

Prof. dr S. Lorentz o Zamku Warszawskim

Staraniem Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Wydziału Kultury Prezydium RN przybędzie do Poznania prof. dr Stanisław Lorentz. Wygłosi on w Pałacu Dziesiątych przy St. Rynku prelekcję pt. „Zamek Warszawski i jego odbudowa”. Prelekcja odbędzie się w środę, 14 bm. o godz. 18.

Przy okazji zapowiedzi odczytu, który niewątpliwie wzbudzi w naszym społeczeństwie duże zainteresowanie, wypada nam odnotować dalsze wyniki odbudowy Zamku, o jakich informacje wpłynęły ostatnio do redakcji. I tak 20 000 zł przekazali producenci warzyw i owoców zrzeszeni w rejonowych spółdzielniach ogrodniczo-pszczelarskich. W akcji wyróżnił się szczególnie producenci z rejonu Kładowy, którzy ofiarowali 4 000 zł. Kwotę ponad 4 000 zł. zebranych w wyniku dobrowolnych składek przekazał na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku pracownicy Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego. Ponadto poinformowano nas o przeznaczeniu 300 zł od członków Koła „Kolejarz” Polskiego Związku Wędkarskiego i 3 000 zł z Zakładu Usługowego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. (c)

gu przypadków zależy to jednak od dobrej woli dozorców i administratorów.

Jednym z przykładów absolutnego niedbalstwa, wręcz niechlujstwa, jest podwórce przy ul. 27 Grudnia łączące zaplecze Domów Usługowych przy ul. Czerwonej Armii. Jak nas poinformowali mieszkańcy, znajdujące się tu sterty śmieci leżą od zeszłego roku. Ostatnio przystąpiono do zakładania parkanu, mającego oddzielić część należącą do domów usługowych od reszty terenu. Po co? Czy nie lepiej pozostawić ten wygodny pasaż, porządkując jedynie owo przejście? Oczywiście — trzeba tu i wyrownać nieco teren. Użytkujemy go kilka administracji. Sądzimy, że przy wspólnym wysiłku można cały ten rejon do prowadzić do należytego stanu.

Sporo uwagi poświęca się na Starym Mieście estetyce sklepów i ich otoczenia. Zanotowano bowiem, że nie wszyscy kierownicy placówek handlowych — bądź ich dyrektori — dbają o należytą czystość i porządek w otoczeniu swoich sklepów. Wiele z nich przystąpiło do prac porządkowych. Niektóre, jak np. Salon Odzieżowy przy pl. Wielkopolskim już to uczyniły. Inne są w trakcie renowacji elewacji. Przystąpiono też do przebudowy sieci handlowej, łącząc sąsiadujące z sobą małe sklepiki w duże, wygodne. Tymi pracami objęto do tej pory 14 placówek.

Na szczególne podkreślenie zasługuje inicjatywa szukania nowych miejsc postojowych dla samochodów. W dzielnicy Stare Miasto szereg ulic, na których nie ma zakazu postoju, zatłoczonych jest pojazdami. Dla poprawy sytuacji i przesunięcia ciężaru parkowania na rejon boczny, wytyczono osiem nowych miejsc parkingowych, m. in. przy ulicach: Kościuski, Inżynierskiej i Garbary. W budowie

jest parking przy al. Marcinkowskiego.

Pl. Wiosny Ludów wkrótce zostanie uporządkowany przez zlikwidowanie szpeczących go kiosków i postawienie nowych, jak zapewniają władze — jednolitych, ładnych i estetycznych.

Ogłoszono też — w ramach akcji „Porządkujemy Poznań” — specjalny konkurs dla szkół. Jego organizatorem jest Wydział Oświaty i Kultury przy Prezydium DRN, a chodzi o uporządkowanie i upiększenie terenów wokół budynków i placów szkolnych. Wiele placówek oświatowych przystąpiło już do prac porządkowych. Uczniowie dzielnicy przjęli też patronat nad parkami i zieleńcami. Oby tylko nie były to patronaty na papierze, tym bardziej, że młodzież pragnie przeznaczyć na prace porządkowe w parkach czas wolny od nauki i niedzielne przedpołudnia.

Nasz błyskawiczny rajd przez centrum miasta i informacje uzyskane w Prezydium DRN przekonują, że w tej dzielnicy wytyczono sobie ambitne zadania. Ich pełna realizacja będzie jednak możliwa tylko przy konsekwentnym działaniu. Można mieć przekonanie, że nie zabraknie tej konsekwencji i władzom dzielnicy i jej mieszkańcom. (an)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Co najmniej od roku brak w sklepach serków harscenskich, tak bardzo kiedyś popularnych w Poznaniu — donosi p. Stefan B.

● Pacjent szpitala im. J. Strusia pisze, że od 2 stycznia br. zamknięty jest kiosk spożywczy PSS — Spółem znajdujący się na terenie szpitala. W oknie kiosku pozostawiono kartkę informującą klientów, że zamknięto go z powodu choroby pracownika. Nam się wydaje, że można było w ciągu 3 miesięcy zrobić inwenturę i kiosk przekazać innej osobie.

● W Wirach (pow. Poznań) przed domem przy ul. Północnej 11 od dłuższego czasu leżą sterty popiołu — piszą mieszkańcy. Nikt tego nie sprząta, mimo że coraz częściej mówimy o porządkach wiosennych.

Podpowiedzi

▲ W sprawie zakupionego w sklepie „Mody Polskiej” sweterka z błędem otrzymaliśmy wyjaśnienie od kierownika Salonu Sprzedaży, który informuje nas, że reklamacja p. Barbary Nowak jest słuszna. Będzie więc załatwiona na najbliższych dniach. Kierownictwo „Mody Polskiej” przeprasza klientkę za kłopot. Redakcja dziękuje za szybkie załatwienie sprawy.

▲ Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa informują, że dopiero 3 marca br. otrzymały z administracji domu przy Alejach Marcinkowskich 2 a zlecenie na przeczyszczenie rur gazowych. Już na drugi dzień ekipa zakładu wykonała zgłoszone zlecenie. (js)

FOTOGRAFIKA

Metafory i skojarzenia

W środowisku twórców i odbiorców fotografii utrwała się pogląd, że wszelkie przetworzenia, poszukiwania formalne i nowych środków wyrazu mają zaprzeczyć wyłącznie rejestratorskiej roli fotografii. Oczywiście, że tego rodzaju dążenia i zabiegi nie mogą przekreślić podstawowej funkcji fotografii. Niemniej dobrze jest, jeśli pojawiają się talenty poszukiwawcze. Próbkę nadania własnej fotografii nowej niejako wymowy prezentują w salonie PTF dwaj młodzi amatorzy — Ziemowit Michałowski i Leszek Szurkowski. Poznańskiemu widzowi są obaj znani z szeregu już innowacyjnych i kontrowersyjnych wystąpień. Tym razem jeszcze raz — w ekspozycji zatytułowanej „Lasy” — postanowili wyłożyć swoje „credo”.

wnikliwym — przestudiowaniu zdjęć — metafora staje się zrozumiata: las jako jedyna ucieczka człowieka od dzisiejszego tempa życia, od stresów i napięć, las jako odtrutka na zmeztroszoną siłę odzyskiwania, jako gloryfikacja siły oddziaływania natury na człowieka. Skojarzenia są tu czasami dość daleko idące, ale raczej czytelne. Cała zaś wymowa tematu osiągnięta została przy pomocy dobrze przemyślanej kompozycji technicznej (np. powieka i zrenica oka jako tęcza nad lasem) i formalnej.

Jest to wystawa z rzędu wzbudzających gorące dyskusje, nie tylko w środowisku twórców. Różnorodność zaś opinii przekonuje, że tego rodzaju poszukiwania są celowe i potrzebne.

Tym prawie 40 fotografii jest istotnie las, drzewa, rośliny. Ale główny motyw stanowi człowiek. Nie jest to jednak motyw wyraźny. Może tylko u Szurkowskiego. Bowiem Michałowski czyni z postaci ludzkiej jedynie zarys, ledwo zarysowany kontur. U obu jednak autorów — po

E. C.